

## LEOPOLD GRZYBOWSKI

ur. 1929; Tyszowce



Miejsce i czas wydarzeń	Tyszowce, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Tyszowce, II wojna światowa, Żydzi, Niemcy, polowanie, kryjówka Żydów, rozstrzelanie Żydów

### Żydzi podczas okupacji

Mieszkał tutaj też jeden Żyd. Nazywał się Josko Unruch. Handlował krowami, bydłem. Kupował bydło, sprzedawał do dworu, wystawiał na opas, miał dziewięcioro dzieci.

On tutaj dobrze żył z sąsiadami. Jego dzieci powystrzelali Niemcy. Kiedyś był taki kawałek pola, ono było zaniedbane, niedaleko było jeszcze takie źródło, które nawet w tej chwili bije. On sobie wykopał na tym polu, tak na odludziu, schron, dół jeszcze z kilkorgiem Żydów, zabezpieczył to wszystko i tam sobie mieszkał. W nocy przychodził do nas, do moich rodziców, do sąsiadów, prosił i dostawał chleba. Dzieliliśmy się z nim, bo to był znajomy. W styczniu 1944 roku żandarmi urządzili tu sobie polowanie. Nagonka, dzieci starsze i młodsze napędzały zające, było ich masa. Tam była ścieżka do źródła, oni chodzili tą ścieżką po wodę. Niemcy po ścieżce doszli do tego schronu i tam ich wystrzelali, wymordowali na pół roku przed końcem wojny.

Przyjeżdżali SS-mani, polowali jak na zające, to było w lecie, chyba był czerwiec. Przyjechali, mieli pozataczane rękawy, bo im było ciepło. Byli na rauszu, byli po wódce i zrobili taką nagonkę, zaczęli strzelać do tych ludzi, do tych Żydów. Ich pochówek był w miejscu, gdzie się jedzie na Podbór, po lewej stronie, tam jest w tej chwili postawiony pomnik, obok jest zakład szklarski – tam właśnie grzebali tych Żydów. Jedna Żydówka gdzieś się schowała i już jak było po wszystkim, po akcji, to wyszła. Chyba dowiedziała się, że jej najbliżsi zostali zabici, to pamiętam krzyczała: „Boziuniu, gdzie jesteś?!”. Tak to przeżywała, płakała, darła włosy.

Data i miejsce nagrania	2009-03-06, Tyszowce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"